

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Księztwa Naddunajskie. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. października. Dnia 25. października 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XXXIX. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 179. Trzeci traktat dodatkowy niemiecko-austriackiego towarzystwa telegraficznego, podpisany dnia 29. maja 1855 w Mnichowie, i przez odnośne rządy wszechstronnie ratyfikowany.
- Nr. 180. Rozporządzenie ministra spraw duchownych i oświecenia z 16. września 1855 — obowiązujące wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem Lombardzko-Weneckiego królestwa, względem systemizacji stanu nauczycieli i należytości w gymnazyach.
- Nr. 181. Dekret ministerstwa skarbu z 13. października 1855, względem zniesienia lombardzkich pobocznych urzędów celnych w Revere i Varese, tudzież zaprowadzenia w Varese urzędu kontroli towarów.
- Nr. 182. Dekret ministerstwa skarbu z 17. października 1855, — o administracji górniczego regalu w Kroacyi i Sławonii.
- Nr. 183. Dekret ministerstwa skarbu z 17. października 1855, prawomocny dla wszystkich krajów koronnych powszechnego związku celnego, tyczący się zmiany pozycyi taryfy celnej 60, g); 62, c) i d), tudzież 75, e) pod względem robót papierowych i towarów kaletników.
- Nr. 184. Dekret ministerstwa skarbu z 18. października 1855, prawomocny dla wszystkich krajów koronnych powszechnego związku celnego, tyczący się oclenia tłustych olejów.
- Nr. 185. Dekret ministerstwa skarbu z 21. października 1855, prawomocny dla wszystkich krajów koronnych, tyczący się uwzględnienia przyzwolonych uprzywilejowanemu austriackiemu bankowi narodowemu w charakterze jego jako bankowi hypotecznemu.

Sprawy krajowe.

(Bank hypoteczny. Ciąg dalszy ob. Nr. 247 G. L.)

Równie jak założenie banku hypotecznego i jego listów zastawnych, tudzież całej sprawy hypotecznej w ogóle na srebrze wymaga modyfikacji prawodawstwa o kursie przymusowym, tak z drugiej strony za zniesieniem stałej stopy maksymalnej na rzecz banku hypotecznego musi nastąpić odpowiednie zniesienie istniejących ustaw o prowizyi i lichwie. Wszystkie te reformy stoją w bezpośrednim związku ze sobą i wpływają przeważnie na nasze stosunki kredytowe i pieniężne, tudzież na całą produkcję naszą. Jeżeli bank może prawnie wchodzić w umowy pieniężne opiewające w srebrze, to także postanowienia patentu o kursie przymusowym muszą ulegć modyfikacji, która wszystkie sprawy pieniężne mające się zawierać nadal między osobami prywatnymi w monecie srebrnej oddałaby pod ochronę prawa. To samo jest ważne co do uwolnienia banku hypotecznego od ograniczeń patentu o lichwie, a mianowicie tem bardziej, iż właśnie przy listach zastawnych wydawanych pierwotnie tylko za pupilarnem zabezpieczeniem, a więc za hypoteką jest bezpieczeństwo stosunkowo największe, podczas gdy premia assekuracyjna przy następnych hypotekach, i w ogóle tem więcej się podnosi, im mniejsze jest ofiarowane zabezpieczenie. Wszystko to jest tem więcej uznania godne, iż odpowiada niezbędnej potrzebie naszej ekonomii narodowej.

Dały się jednak słyszeć także wątpliwości, których już teraz pominać nie możemy.

Wątpliwość, jakoby właściwy fundusz banku hypotecznego w sumie 35 milionów zlr. w srebrze nie był dostateczny dla centralnego instytucu realnego kredytu państwa zasada się tylko na usu-

nięciem już nieporozumieniu. Ów fundusz bowiem nie reprezentuje sumy, w której listy zastawne mają być wydane, lub w ogóle sprawy hypoteczne prowadzone, równie jak jego pierwsze bezpieczeństwo, które się zasada na hypotecę. Nie służy też do bezpośredniego popierania jednej lub drugiej posiadłości gruntowej kapitałem pieniężnym, lecz tylko ułatwia i ożywia w ogóle sprawy hypoteczne banku pod jego własną gwarancją tak co do pożyczek, jako też ich spłaty. Nasz bank hypoteczny nie będzie tak jak bawarski bank hypoteczny i weksłowy dawać posiadaczowi gruntu zaliczki bezpośrednio z funduszu swoich; nie użyje też na to kapitału złożonego w innym celu, lecz jest przeważnie instytucem listów zastawnych na wzór tych, jakie istnieją w Prusiech od czasu panowania Fryderyka II., i jaki zaprowadzono we dwa lata po dekrete cesarskim z dnia 3. listopada 1841 w Galicyi pod nazwą „galicyjskiego stanowego instytucu kredytowego“^{*)}. Zawsze sprawiały te zakłady z stosunkowo bardzo nieznacznym funduszem nadzwyczajnie ważne skutki i utrzymywały swój kredyt mimo gwałtownych wstrząśnień lat ostatnich. Istota i silna podstawa realna podobnych instytucu jest przyczyna, iż kapitał ich może stać w bardzo słabym stosunku do sumy ich listów zastawnych. Nawet najtrwożliwszy nieprzyjaciel pieniędzy papierowych nie może być przeciwnym emisji zabezpieczonych listów zastawnych w pięćkroćnej sumie posiadłości gruntowej.

Dla porównania zwracamy jeszcze uwagę na to, że kapitał nominalny obliczonego także na całą Francję crédit foncier wynosi tylko 30 milionów franków (w 60.000 akcyach po 500 franków), które jednak tylko w połowie wypłacono. Towarzystwu wolno podwyższyć swój kapitał na 60 milionów franków; ale crédit foncier załatwia także inne sprawy bankowe. Akcje doszły z czasem na giełdzie 2¹/₂, krotnej kwoty nominalnej wartości swojej, mimo że crédit foncier wydał obligacje w sumie 200 milionów franków (stosunek do gruntu jak 7: 1).

Inna wątpliwość odnosi się do tego, że nowy bank hypoteczny ma rozciągnąć czynność swoją ile możności na całe państwo, i że występuje w ogóle chociaż w zawarowanym tylko związku z bankiem narodowym. Niektórzy sądzą, że lepiej byłoby, gdyby w każdej większej prowincyi założono osobne niezawisłe od siebie banki hypoteczne, już dla różnych stosunków posiadłości gruntowej w rozmaitych krajach koronnych. My zaś utrzymujemy przeciwnie, że centralny instytucu kredytu realnego byłby stosowniejszy i korzystniejszy tak dla austriackiej ekonomii narodowej w ogóle, jakoteż dla uprawy ziemi w szczególności, niż większa liczba małych samodzielnych zakładów. Główna przyczyna jest zdaniem naszym ta, że dla ostatnich daleko trudniej byłoby znaleźć potrzebny kredyt, niż dla pierwszego.

O użyciu kredytu prywatnej posiadłości gruntowej w celach finansowych państwa, o czem nadmieniano, nie ma w tem razie mowy, niemniej jak w przypadku rozwiązania kwestyi o prowincjonalnych bankach hypotecznych; dowodem tego pokrycie całego bieżącego długu państwa bankowi narodowemu oddaniem domenów. Przeciwnie zaś jest to bez wątpienia wielką korzyścią, że listy zastawne centralnego instytucu przechodzą daleko łatwiej i chętniej w ręce cudzoziemców, i mają kurs na obcych targowicach pieniężnych, niż obligacje zakładu ograniczonego na kraj koronny. A cel ten musi być osiągnięty, jeżeli kapitał krajowy ma być nietylko przeniesiony, n. p. z przemysłowości na rolnictwo, lecz na korzyść obydwóch znacznie pomnożony. Jeżeli się tego dopnie, natenczas nie nastąpi to, czego się obawiają, mianowicie, ażeby to, co bank hypoteczny robi dobrego dla rolnictwa krajowego, to ujmując bank narodowy swym kupieckim klientom.

(Dokonczenie nastąpi).

^{*)} To dobrowolne stowarzyszenie posiadaczy dóbr ziemskich w Galicyi udziała pożyczki za pomocą 4procentowych listów zastawnych, które wykupuje i odbiera od dłużnika 5procentową rentę na uprocentowanie i umarżanie. Półroczna wypłata z góry nabywa instytucu zysk w prowizyi, który wraz z 1¹/₁₀ procentu dodatku na administrację pokrywa koszty. Z końcem 1854 r. było w obiegu 153 sztuk listów zastawnych po 10.000 zlr., 270 po 5000 zlr., 6702 po 1000 zlr., 3070 po 500 zlr., 9281 po 100 zlr.; razem 11.048 pożyczki pożyczki w nominalnej sumie 11.730.400 zlr.

Stan własnego majątku zakładu wynosił z końcem 1854 r. tylko 696.657 zlr. Kurs galicyjskich listów zastawnych był w 1843 r. 96, w 1844 96¹/₂ — 97¹/₂, 1845 r. 98¹/₂ — 100, w 1846 r. 99³/₄ — 103, w 1847 r. 100²/₅ — 101, w 1848 r. 101 — 102³/₅, w 1849 r. 103 — 108²/₅, w 1850 r. 99¹/₂ — 100²/₅, w 1851 r. 87 — 92¹/₆, w 1852 r. 91³/₄ — 94¹/₁₀, w 1853 r. 90¹/₂ — 92¹/₂, w 1854 r. 90¹/₄ — 93.

Ameryka.

(Zamknięcie sejmu brazylijskiego mowa od tronu. — Budowa nowego kanału między-morskiego.)

Rio de Janeiro, 13. września. Na dniu 4. b. m. zamknął Jego Mość Cesarz osobiście tegoroczną sesję sejmu krajowego następującą mową od tronu:

„Dostojni i zacni panowie reprezentanci narodu! Sesja władzy prawodawczej, którą dziś zamykamy, wzniosła sobie trwałe pomniki uchwaloną reformą systemu wyborczego. Oceniam zarówno z panami ważność tego środka i oczekuję po nim najzabawniejszych skutków. — Dziękuję panom za przyzwolenia, któremi dopomogliście Mojemu rządowi zaspokoić potrzeby służby publicznej i prowadzić naród koleją postępu. — Zaraza, która dotknięta została prowincya Para, rozszerzyła się niestety i na inne punkta kraju. Mój rząd starał się o to, by dotkniętym nieść najspieszniejszą pomoc, i używa wszelkich środków, by zapobiedz dalszemu szerzeniu się tego nieszczęścia. Miejmy nadzieję, że Opatrzność Boska, która tak często już osłaniała nas swą opieką i miłosierdziem, wysłucha modłów naszych i uwieńczy usiłowania nasze. — Dochody państwa zaczynają się znowu podnosić i można przypuszczać, że wkrótce wrócą znowu do dawnego stanu lat pomyślniejszych, jeżeli tylko słabość panująca obecnie w kraju, niewywrze na nie szkodliwego wpływu. — Na dniu 29. lipca odbyła się uroczysta konsekracja rozpoczętej budowy kolei żelaznej, która stolicę naszą i prowincję Rio de Janeiro ma połączyć z prowincjami Minas Geraes i San Paulo. Rząd mój poświęcać będzie bez ustanku największą staranność budowie kolei żelaznych, która stanie się początkiem nowej epoki w naszym kraju. — Przyjaźne i życzliwe stosunki między Brazylią i innymi mocarstwami pozostały w ogóle niezmiennione, tylko nieporozumienie z republiką Paraguayem względem żeglugi i granic trwa dotąd jeszcze. Oceniając jednakże dobro pokoju i porozumienia z państwami sąsiednimi starałem się doprowadzić tę sprawę do spokojnego załatwienia i mam nadzieję, że zamierzona ugoda przyjdzie bez uszczerbku niezaprzezonych praw naszych. — Dostojni i zacni panowie reprezentanci narodu! Powracając do prowincyi swoich macie jeszcze jedno tylko świetne zadanie do spełnienia, — popierać zawsze spokój publiczny i ową zgodę umysłów, której pragnie najgoręcej Moje serce. Sesja jest już zamknięta.“

— Rada ministeryalna zebrała się w Nowym-Yorku dnia 4tego, by wziąć pod rozważenie projekt przecięcia przestrzeni Daryjskiej kanałem według planu przedłożonego ze strony pana Kelly w imieniu kompanii interoceanicznej. Towarzystwo zażądało, ażeby rząd wysłał na miejsce znawców dla rozpoznania wykonanych już robot inżynierskich. Według planu ma się kanał zacząć przy zatoce Daryjskiej, przecinać rzeki Atrato i Truando i przy odnodze Heimboltda wpadać do cichego morza. Plan ten wywołałby potrzebę budowy trzy mile angielskie długiego tunelu przez góry Kordylerskie.

Hiszpania.

(Dwudziestodwu-letnie przesilenia w ministeryach hiszpańskich. — Ordery jenerałów francuskich. — Dar Infantki dla ubogich. — Ambasador angielski powrócił. — Uzupełnienie pożyczki. — Zbór w Kortezach nieliczny. — Doniesienia telegraficzne.)

Jeden z dzienników madryckich podawał niedawno przegląd rozmaitych ministeryów, które w Hiszpanii od śmierci Ferdynanda II., zatem w przeciągu 22 lat po sobie następowały. Artykuł ten stanowi tak ciekawy dodatek do historii spraw tamtejszych, że nie od rzeczy będzie podać tu krótki wyciąg z niego. Od śmierci Ferdynanda II. do dzisiejsza przesilało się w Hiszpanii niemniej jak 38 ministeryów, które dzieła się w następujący sposób: 13 podczas rejeneyi Królowej Maryi Krystyny, 1 podczas rejeneyi ministerstwa, 4 podczas rejeneyi księcia de la Vittoria, 1 podczas rządu prowizorycznego, a 19 od czasu pełnoletności Królowej Izabelli II. Trwałość ich była w ogóle bardzo krótka i przemijająca; te, które trwały najdłużej, a na których czele stali Martinez de la Rosa, Calatrava, Perez de Castro i Gonzalez, istniały cokolwiek dłużej nad rok; ministerstwa pp. Zea Bermudez, Toreno, Mendizabal Bardaji, Azara, Ofalia, Frias, Rodil, Gomez Beserra, Gonzales Bravo, Miraflores, Sotomayor, Pacheco, Bravo Murillo, Alcoy, Lersundi i San Luis od 1 do 11 miesięcy; pp. Ferraz (D. Valentin), Cortazar, Sancho, Olozaga i Garcia Gayena trwały tylko kilka dni, a pp. Clouard, Cordoba i Rivas tylko kilka godzin. — Z wyjątkiem prezydentów opatrzonych portfejjem brało udział w tych ministeryach w ogóle 308 osób, z których 21 przypada na departament spraw zewnętrznych, 44 na departament sprawiedliwości, 54 wojny, 51 marynarki, 55 spraw wewnętrznych, 42 fomento, 11 handlu, nauk i robót publicznych, a 60 na departament finansów. Z osób, które stały na czele tych rozmaitych ministeryów, piastowały trzy dwa razy, a jedna cztery razy urząd prezydenta; mianowicie Don Javier Isturiz na dniu 5go maja 1836 i 5. kwietnia 1846; książę Victoria 16. września 1841 i 19. lipca 1854; Don Ivaquin Maria Lopez 9. maja i 25. lipca 1843, a książę Walency 3. maja 1844, 4. października 1846, 14. marca 1849 i 20. października 1849.

— Podług doniesień z Madrytu z 17go października, nadała Królowa marszałkowi Pelissier i jenerałowi Simpson wielki krzyż orderu Ferdynanda, a jenerałom Canrobert, Bosquet i La Marmora wielki krzyż orderu Karola. — Infantka Józefa Ferdynanda, jak wiadomo niebardzo zamożna, asygnowała burmistrzowi Madrytu miesięcznie 800 realów dla ubogich. — Lord Howden przybył znowu do Madrytu. — Brakujące jeszcze do uzupełnienia ostatniej pożyczki 23 miliony mają być — jak donosi gazeta madrycka — zebrane spo-

sobem przymusowym za pomocą powiększenia podatków. — Kortezy postanowili odbywać na przyszłość posiedzenia wtedy tylko, jeżeli będzie ważna kwestya do załatwienia, z wyjątkiem soboty, w któryto dzień ma być zawsze sesja. Od sześciu tygodni już niebyło na żadnym posiedzeniu przepisanej liczby deputowanych.

— Depesza z Madrytu z 22go października donosi: „Rząd oświadczył w Kortezach, że stan zdrowia w Madrycie nie wzniewa żadnej obawy. — Rząd wystawia na licytację budowlę w Puerta de l'Sol. — Wszędzie panuje spokój.“

Anglia.

(Kampania terażniejsza w porównaniu z dawnymi.)

Morning Chronicle pisze: „Nigdy wojna ze strony Anglii prowadzona nie odznaczyła się zaraz z początku tak wielkim sukcesem i tak świetnymi czynami broni jak obecna. Wszystko się polepszyło. Nawet nasza administracya wojskowa, z której my Anglicy nie bardzo się chlubić możemy, zrobiła znaczne postępy. Werbunki nasze za granicą nie bardzo pomyślnie się odbywały, były jednak mniej nieszczęśliwe, niż nasze dawne usiłowania, gdyśmy rozrzucali miliony funtów bez korzyści i rozdawali we wszystkich koutach kontynentu broń, której nieprzyjaciele nasi z wielką korzyścią naprzeciw nam samy używali. Klęska poniesiona przy szturmie na Redan wprawdzie nie zbudowała; nie dożyliśmy jednak powtórzenia nieszczęsnej ekspedycyi do Walchera ani odwrotu do Corunny. Jedynie wielkie nieszczęście, jakiego armia nasza doznała — cierpienia i śmiertelność w ciągu zeszłej zimy, — było według wyrażenia się lorda John Russla okropne; ale nikt nie ośmiela się twierdzić, jakoby siły i zasoby Anglii nie były dostateczne do zniesienia tych cierpień.“

Francya.

(Poczta paryska. — Nowiny dworu. — Wystawa uczęszczana. — Powrót jenerałów z Krymu. — Bank francuski zaopatrzony. — Nowe wyprawy wojska do Krymu. — Ogół wyprawy od początku wojny.)

Paryż, 24. sierpnia. Ich Mość Cesarstwo w towarzystwie księstwa Brabancyi zwiędzali wczoraj po południu twierdzę Mont-Valerien. Księstwo Brabancyi opuszczają Saint-Cloud w przyszłą sobotę. — Ponieważ się już zbliża termin zamknięcia wystawy, przeto liczba zwiedzających co raz jest znaczniejsza. Zeszłej niedzieli zwiędziło wystawę 121.000 osób. — *Monitor* ogłasza dekret upoważniający wielu poddanych francuskich do noszenia orderów zagranicznych; między temi orderami bardzo licznie rozdany jest turecki order Medjidze. — *Monitor* donosi, że jenerałowie Bosquet, Mellinet i Trochu, których rany już się goją, odpłynęli dnia 18. października z Konstantynopola z powrotem do Francyi*). *Monitor* donosi także, że przedwczoraj odpłynęła z Tulonu fregata z wojskiem i materiałem wojennym do Krymu. — Rada prezydyalna sądu przysięgłych przyznała dziesięć wielkich medalów honorowych expozytorom belgijskim. — Bank francuski otrzyma jntro albo pojutrze z Holandyi sumę czterdziestu milionów gotówki na pokrycie ostatniego niedoboru w swych kasach.

— Cesarz i Cesarzowa zwiędzali przedwczoraj po południu z księstwem Brabantu cesarską fabrykę porcelany w Severs, a wieczór byli w wielkiej operze na przedstawieniu „Nieszpór sycylijskich“. — Z Marsylii odchodzą ciągle transporta wojsk do orientu; w przeciągu kilku dni odpłynęło 10.000 ludzi, a podług ostatnich wiadomości było już znowu 3 do 4000 gotowych do odjazdu. Koszary tamtejsze niemogą ani w części pomieścić tych wojsk przechodnich, reszta zajmuje kwatery prywatne. Ogólna liczba wojsk wysłanych od początku wojny z Francyi do Orientu i do Algieru wynosi przeszło 300.000 ludzi, których jednak dość znaczna część powróciła już w ranionych i rekonwalescentach.

*) We wczorajszej Gazecie doniesiono przez pomyłkę przeciwnie.

Szwajcarya.

(Emlsye rewolucyjne.)

Rada federacyjna wezwwała władze Tessynu i Genewy, ażeby miały baczną oko na emisaryuszów partyi rewolucyjnej, których ślady pokazują się w Szwajcaryi.

Wlochy.

(Sytuacya terażniejsza Neapolu. — Nowy minister neapolitański w Rzymie.)

Według doniesień z Neapolu — pisze *Univers* — jest polityczna sytuacya tego kraju taka sama, jak była od niejakiego czasu. Stosunki z Francya i Anglią nie łatwo dadzą się naprawić, luboć wymiana not i deklaracyi zdawałaby się niebawem usuwać nieporozumienie. Obustronna szczerść i otwartość w składach jest rękojmią prędkiego i pomyślnego załatwienia. Że to jednak tak powoli się odbywa, powodem to, iż Neapol nie przystał od razu na żądane zadanie uczynienie. Trudności odnoszą się teraz tylko do formy, lecz właściwa forma jest rzeczą ważną w dyplomacyi. Wyjazd byłego ministra wojny, księcia Ischitella, który korzystając z wolnego od zatrudnień czasu, wziął paszport do Anglii i Francyi, podał złej woli pewnych dzienników nowe domysły. Te same dzienniki, które kilkakrotnie komentowały dymisy sławnego jenerała, nie omieszkają także domyslać się powodów tej podróży, chociaż książę ma tylko zamiar odwiedzić w Anglii zamężną córkę z pierwszego małżeństwa.

Komandor Caraffa, który objął ministeryum spraw zewnętrznych i był od niejakiego czasu niebezpiecznie chory, rozpoczął znowu swą czynność urzędową. W Neapolu słyhać o stanowczem utworzeniu

gabinetu. Każdy pragnie tego, bo sprawy publiczne cierpią na tem, odkąd większa liczba departamentów zostaje pod tymczasowym kierunkiem dyrektorów. Równie mocarstwa jak kraj powitałyby z radością stanowczą reorganizację gabinetu neapolitańskiego.

— Nowy neapolitański minister, margrabia S. Martino przybył do Rzymu. Hrabia Ludolf, który potąd jeszcze zostaje w charakterze ambasadora neapolitańskiego przy dworze rzymskim, bawi od kilku dni w Neapolu.

Dania.

(Powody w zaskarzeniu ministrów.)

Kopenhaga, 19 października. W ogłoszonym teraz akcie oskarżenia przeciw dawnym ministrom o przekroczenie budżetu przytoczono głównie to, że ministrowie wojny i marynarki nalegali najwięcej na przeprowadzenie zaprojektowanych uzbrojeń, chociaż minister spraw zewnętrznych (Bluhme) zapewniał, że ze strony mocarstw zachodnich nie ma żadnej obawy, względem deklarowanej neutralności, gdyż flotom sprzymierzonym nie dodano nawet wojsk lądowych. Również oświadczył minister finansów, że stan finansów nie dozwolilby tak kosztownych uzbrojeń. Uzbrojenia te byłyby więc miały charakter wyzywający w duchu Rosyi, lub mogły być wymierzone przeciw ruchom wewnętrznym, jakie wywoływała reakcja.

Królestwo Polskie.

(Budowa kolei petersburgsko-warszawskiej. — Drożyzna.)

Z Warszawy donoszą pod dniem 19. października: Rada administracji królestwa Polskiego ogłosiła rozporządzenie, mocą którego na budowę petersburgsko-warszawskiej kolei żelaznej ma być zakupionych kilka tysięcy dziesięcin ziemi od właścicieli prywatnych według istniejącej taryfy expropriacyjnej. — Niedostatek chleba, czyli raczej nadzwyczajna drożyzna i brak zarobku klasy robotniczej zmusiła rząd do rozmaitych środków. Dnia 19. b. m. wydał prezydent magistratu warszawskiego odezwę, by dowozono chleb i mąkę, z zezwoleniem, że można je przywozić bez opłaty do miasta. Tak dotkliwa jest tu drożyzna.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Ograniczenie w wojsku zawierania ślubów małżeńskich.)

Bukareszt, 3. (15.) października. Dziennik rządowy ogłasza następujący rozkaz do armii:

„Zrobiono rozstrzeżenie, że niektórzy młodzi oficerowie zbyt lekkomyślnie wchodzą w związki małżeńskie, niezapewniwszy wprzód ani własnego stanowiska socjalnego ani swojej familii, tak że dla tych, którzy zawierają takie związki, urasta szkoda w służbie. Od czasu powołania mego do komendy nad armią postanowiłem między innymi po dokładnem rozważeniu dla powszechnego i indywidualnego dobra wojska, a mianowicie dla ochronienia młodych oficerów od tego, by nienarazali się sami na nieszczęście zawierając niestosowne związki, które mogłyby zniweczyć całą ich przyszłość, i dla zatrzymania ich w służbie, dopóki daleki i rozsądek niedadzą im poznać prawdziwego znaczenia i obowiązków względem siebie i państwa, że niewolno zenić się żadnemu z panów oficerów, który w departamencie wojskowym niełoży pierwej prawnych dowodów swego majątku lub też przyszłego posagu, który zapewnia mu roczny dochód w kwocie 6000 piastrow. Tylko w takim razie udzielone będzie pozwolenie do zawarcia związku; każdemu innemu zaś, kto nieposiada tych środków, niewolno wchodzić w związki małżeńskie. Szef armii włoskiej, *Jérzy Barbu Stirbey*.“

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Depesza Sir E. Lyons'a z 18. paździer. — Depesza marszałka Pelissier o zajęciu Kinburna. — Depesza rosyjska o zajęciu Kinburna. — Depesze marsylskie z Krymu. — Baterie mynierzone na forty rosyjskie. — Położenie przykre na Siewiernie. — Powiększenie wojsk w Eupatoryi. — Waleczność Turków pod Karssem. — Czynności głównych armii. — Jenerałowie Bosquet, Mellinet i Trochu jadą do Francji. — Zwycięstwo pod Karssem. — Podjazdy francuskie w Eupatoryi. — Korpus grenadyerów rosyjskich zastania armię sebastopską. — Ufortyfikowanie Eupatoryi.)

Od Sir E. Lyons'a nadeszła następująca depesza: „Z nad ujścia Dniepru, 18. października. Dzisiaj zrana wysadził nieprzyjaciel swe fortyfikacje w Oczakowie w powietrze; liczyły 23 dział i były wystawione na ogień naszych bombardów.“

Francuski minister wojny otrzymał następującą depeszę od marszałka Pelissier'a:

„Sebastopol 21. października 5. godzina wieczór.

Otrzymałem właśnie raport jenerała Bazaine o zajęciu Kinburna. Dywizja francusko-angielska przyczyniła się godnie do zwycięstwa połączonej floty. Wylądowawszy na półwyspie pięć kilometrów od twierdzy zajęła silną pozycję i otworzyła w nocy z dnia 16. na 17. ogień z przekopów w odległości 8000 metrów od warowni. Gdy marynarka dnia 17. zaczęła dawać ognia, zajęły dwie kompanie strzelców tak korzystne stanowisko na 400 metrów od baterii nieprzyjacielskich, że z zasadzki mogły celnie godzić w kanonierów rosyjskich. Niemniej pożyteczną okazała się artylerya polna. 1420 jeńców, między którymi jenerał *Konowicz* i 40 oficerów, zdobycie 174 dział z amunicją i innymi zapasami, zajęcie ważnego stanowiska, takie są korzyści odniesione z tej pomyślnej wyprawy. Rosyane przyczynili się jeszcze do tego wysadzając dnia 18. b. m. fortyfikacje Oczakowa w powietrze. Poszła panu chorągiew z herbem rosyjskim, która zatknięta była na twierdzy Kinburn.“

Pelissier.“

Inwalid ruski zawiera następującą depeszę telegraficzną przyślaną do Petersburga z rozkazu cesarskiego:

„Mikołajew, 17. października. Między Mikołajewem i twierdzą Kinburn, która leży na ostatecznym krańcu cieśniny tego samego nazwiska po lewym brzegu odnogi Dniepru zwanej Liman, odbywała się komunikacja tylko na Oczakow na łodziach wiosłowych, i zapomocą urządnego w Oczakowie optycznego telegrafu marynarki. Za pojawieniem się okrętów nieprzyjacielskich w Limanie ustala bezpośrednia komunikacja wodna z Kinburnem. Doniesienia przesłane wspomnianym telegrafem z Oczakowa z 15. wczorajszego i dzisiejszego dnia są następujące: Twierdza Kinburn, która dnia 15. wytrzymała silną kanonadę i bombardowanie ze strony łodzi kanonierskich, bombardów i fregat parowych stojących na Limanie, odpowiadała ze swojej strony silnym i dobrze wymierzonym ogniem. W nocy ustał ogień z obydwóch stron. Wczoraj d. 16. ponowiono ogień, ale nie tak silnie. Dzisiaj d. 17. zrana o godzinie 9. przyłączyło się do stojących w Limanie okrętów jeszcze 11 fregat śrubowych i okręt linowy o 90 działach i wszystkie ponowiły najsilniejszą kanonadę i bombardowanie, w którym od strony morskiej brała także udział flota nieprzyjacielska. Ten piekorny ogień trwał do 2 1/2 godz. po południu. Zamilkła twierdza, w której wszystkie prawie budynki stały w płomieniach, a przeto nieprzyjaciel przestał strzelać. O godz. 3 zbliżyły się dwie szalupy pod banderą parlamentarną ku twierdzy, a w półgodziny potem wkroczyły wojska nieprzyjacielskie do twierdzy. Potem odpłynęły okręta ku leżacej po drugim brzegu twierdzy Oczakow „baterii Mikołajewskiej“, ale do dzisiaj wieczór nie otworzyły ognia.“

Z Marsylii donoszą telegrafem z dnia 23. października: Parostatek pocztowy przybył tu z doniesieniami z Konstantynopola sięgającymi po d. 15. i z Krymu po d. 13. b. m. Baterie moździerzowe sprzymierzonych otworzyły d. 13. ogień na leżacej w północnej stronie zatoki Sebastopolskiej forty Konstantego i Katarzyny. Położenie Rosyan staje się z każdym dniem trudniejsze, a korespondencje nadesłane do Konstantynopola zgadzają się w tem, że będą musieli opuścić forty północne. Książę Gerczakow miał zamiar cofnąć się do Symferpola i skoncentrować w tem miejscu swe siły zbrojne. Sprzymierzeni posuwali się naprzód, a Rosyane ustępowali w miarę ich posuwania się. Dywizji d'Antemarre powiodło się zająć silną pozycję w dolinie wyższego Belbeku. Dywizja strzelców afrykańskich udała się za nią i posunęła d. 11. za Baidar. Armia pod Eupatoryą otrzymała znaczne posiłki. Dywizja de Failly połączyła się dnia 12. z dywizją d'Allonville. — Nadesłane do Konstantynopola doniesienia o zajściach pod Karssem są pełne pochwał dla armii tureckiej. — Wojska otomańskie odpłynęły z Konstantynopola do Trebizondy.

— „Podczas gdy część armii rosyjskiej cofa się do Simferopola, wyruszyła inna część ku futorowi Mackenzie, i oszańcowała się silnie. Książę Gerczakow wysłał znaczne siły zbrojne, by zapobiedz posuwaniu się sprzymierzonych, nie tamując to postępu naprzód, podchodzą wprawdzie powoli, ale bezpiecznie. Dzięki przybyłemu do Eupatoryi nowym posiłkom, stoi teraz w tem miejscu liczna armia. — W Sebastopolu zakładają sprzymierzeni baterie wymierzone na stronę północną. Okręt „Christophe Colomb“ zawiezie jenerałów Bosquet, Mellinet i Trochu do Francji (ob. Francja). — Według korespondencji z Karsu dowodził podczas szturm d. 28. września węgierski jenerał Kmety wojskiem tureckim stojącym pod naczelnem dowództwem Vasiv Baszy i jenerała Viliams. Cztery razy brali Rosyane dwie reduty i cztery razy odparli ich Turcy. Strata Rosyan włącznie z rannymi, których zabrali ze sobą ma wynosić 6000 ludzi. Mimo to blokuje jenerał Murawiew ciągle twierdzę 80 działami. Oblężeni spodziewają się wkrótce przybycia Omera Baszy.

— Z Eupatoryi donoszą pod dniem 10go października do dziennika *Constitutionel*, że d. 7. dywizja jenerała d'Allonville posunęła się o siedm mil w kierunku północnym ku Aidarowi niespokawszy się z nieprzyjacielem; ale w tym pochodzie spalili Francuzi cały furaz rosyjski, zabrali 500 sztuk bydła rogatego i 100 koni i wielbłądów. Cały łup oddano armii tureckiej. W obec tej wyprawy zatrzymał się dwudziestotysięczny korpus grenadyerów rosyjskich w przechodzie do Symferopola ośm mil od Eupatoryi by zasłonić armię sebastopską. Fortyfikacje Eupatoryi, są ukończone i cała warownia w tak dobrym stanie, że francuski inżynier Fervet, który od dziewięciu miesięcy przewodniczył robotom, powrócił do głównej kwatery. Eupatorya jest teraz twierdzą objętości 6000 metrów, w której cała armia może zimować.

Dzisiejsza poczta zaległa.

W wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 30. października. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 211 wołów, których w 10 stadach po 11 do 30 sztuk na targowicę przypędzono, mianowicie z Szczercza 14 sztuk, z Rozdołu w 3 partyach 62, z Dawidowa w 2 stadach 35, z Rohatyna 23 a z Lesieniec w 3 partyach 77 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 199 sztuk na potrzeb miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 13 kamieni mięsa i 1 kamień łożu 170 złr. 45 kr.; wół zaś, mogący ważyć 15 kamieni mięsa i 1 3/4 kamieni łożu, kosztował 218 złr. 45 kr. wal. wied.

Kurs lwowski.

Dnia 29. października.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	14	5	17
Dukat cesarski	" "	5	17	5	20
Półimperyj zł. rosyjski	" "	9	—	9	4
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	43 1/2	1	44 1/2
Talar pruski	" "	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	14	1	15
Galicji. listy zastawne za 100 zr.	} bez kuponów	90	—	90	30
Galicjijskie Obligacje indem.		66	20	66	54
5% Pożyczka narodowa		78	30	79	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. października 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po	" "	—	—
" dawał " " za 100	" "	90	—
" żądał " " za 100	" "	90	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 25. października.

		złr.	kr.	w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . 5%	za sto	74 1/2	7/8	74 7/8
detto pożyczki narod. . . 5%	"	78 3/4	1 1/16	78 3/4
detto z r. 1851 serya B. . . 5%	"	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . 5%	"	—	—	—
Obligacje długu państwa . . . 4 1/2%	"	66 1/4	—	66 1/4
detto detto . . . 4%	"	—	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . . . 4%	"	—	—	—
detto detto detto . . . 3%	"	45 1/2	—	45 1/2
detto detto . . . 2 1/2%	"	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . .	"	—	—	—
detto detto z r. 1839 . . .	"	—	—	—
detto detto z r. 1854 . . .	"	—	—	—
Obl. wiedeń. miejskiego banku . . . 2 1/2%	"	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . 5%	"	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	"	—	—	—
detto krajów koron. 5%	"	67 1/4	1/2 3/4	67 1/2
Akcy bankowe	"	1010	101 1/4 1018	1014
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	"	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	"	2030	—	2030
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	"	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	"	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	"	231	—	231
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	"	529	—	529
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	"	—	—	—
Galicjijski listy zastawne po 4% na 100 złr.	"	—	—	—
Renty Como	"	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 25. października.

		złr.	kr.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	"	94	—	94 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	"	113 1/2	1/8	113 1/8 us.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	"	112 1/2	1/8 112 112 1/8 l.	112 1/8 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	"	—	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	"	82 1/2	1/4 82	82 3/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	"	—	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	"	—	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	"	11-2	—	11-2 3 m.
Lyon za 300 franków	"	—	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	"	112 1/4	—	112 1/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	"	—	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	"	132	121 3/4	131 7/8 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	"	242	—	242 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	"	—	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	"	18 5/8	—	18 5/8 Agio.
Dukaty al marco	"	—	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 94. — Augsburg 113 1/2. — Frankfurt 112 1/8. — Hamburg 82 1/2. — Liwurna —. — Londyn 11.5. — Medyolan 112 3/4. — Paryż 132. Obligacje długu państwa 5% 75 1/16 — 75. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% 78 1/16 — 78. Detto 4 1/2% 66 1/4 — 66 1/2. Detto 4% 60 — 60 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Głognickie 5% 91 7/8 — 92. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 45 1/4 — 45 1/2. Detto 2 1/2% 37 — 37 1/2. Detto 1% 14 3/4 — 15. Obl.

indemn. Niż. Austr. 5% 77 1/2 — 78. Detto krajów kor. 5% 68 — 73. Pożyczka z r. 1834 228 — 229. Detto z r. 1839 118 1/2 — 118 3/4. Detto z 1854 98 1/8 — 98 1/4. Oblig. bank. 2 1/2% 53 1/2 — 54. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 92 — 93. Akc. bank. z ujmą 1030 — 1032. Detto bez ujmą — —. Akcy bankowe now. wydania — —. Akcy banku eskomp. 90 1/4 — 90 1/2. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 20 1/2 — 20 1/4. Wiedeń-Rabskie — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 230 — 232. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neustadtzkiej 90 1/2 — 90 3/4. Detto żeglugi parowej 531 — 532. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 516 — 517. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 88 — 90. Północn. kolei 5% 79 — 79 1/2. Głognickie 5% 73 — 74. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyd'a 400 — 403. Detto młyn parowego wiedeń. 95 — 96. Renty Como 13 3/4 — 14. Esterhazego losy na 40 złr. 71 — 71 1/2. Windischgrätz losy 25 — 25 1/4. Waldsteina losy 24 — 24 1/4. Keglevicha losy 10 — 10 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 19 — 19.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 26. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 19. Ces. dukatów obrączkowych agio 18 1/2. Ros. imperyały 9.9. Srebra agio 16 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. października.

Obligacje długu państwa 5% 75 3/16; 4 1/2% 66; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 105. Akcy kolei półn. 205 1/2. Głognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 528. Lloyd 398 3/4. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. 450 złr.

Amsterdam l. 2. m. 93 3/4. Augsburg 113 1/2 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112 3/8 l. 2. m. Hamburg 82 1/2 l. 2. m. Liwurna 111 1/2 l. 2. m. Londyn 11 — 4. l. m. Medyolan 112 1/4. Marsylia 131 1/2. Paryż 131 5/8. Bukareszt 24 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18 1/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lorab. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 68 1/4; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98 3/8. Pożyczka narodowa 79 1/8. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 341 1/2 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. października.

JEx. Hr. Lewicki Kajetan, z Chorostrkowa. — PP. Giziński Alex., z Rozdola. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Polanowski Felix, z Bojańca — Bobowski Konstanty, z Humnisk. — Studziński Adolf, z Czernichowa. — Studziński Jan, z Łoposzyzna. — Czajkowski Hypolit, z Sarnek. — Międzyński Jan, z Suchodół. — Augustynowicz Bolesław, z Książego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. października.

PP. Ryp, c. k. generał, do Stryja. — Zawadzki Józef, do Rosyi. — Panzarski Jędrzej, do Proszowice. — Obniski Wiktor, do Gajów. — Eckerkraus, c. k. kapitan, do Krakow.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	326.33	+ 6.3°	85.9	południowy sł.	pogoda
2 god. pop.	325.90	+ 14.9°	49.6	" moc.	"
10 god. wie.	325.39	+ 8.3°	70.5	" "	"

T E A T R.

Dziś: Na korzyść pani Flora Schreiber-Kirchberger, opera niem.: „Die Hugenotten.“

Jutro: 31. października 1855.

„Wujaszek całego świata.“

Komedia z Niemieckiego przez K. Majeranowskiego tłumaczona w 3. aktach.

K R O N I K A.

Marszałek Pelissier przesłał francuskiemu ministrowi wojny inwentarz zapasów znalezionych w Sebastopolu po ustąpieniu Rosyan. Ogłoszony w „Monitorze“ spis podaje między innymi następujące szczegóły: 407.000 kul, 100.000 bomb i granatów, 24.000 kartaczów, 262.000 kilogramów prochu, 630.000 ładunków, między temi 160.000 uszkodzonych, 50.000 kilogramów starych a 95.000 nowych lin, 730.000 kilogramów żelaza w sztabach i stali, 80.000 kilogramów starego żelaza, 60.000 kilogramów miedzi, 102.000 kilogramów starej miedzi, 2000 beczek węgla, zapasu maszyn parowych i innych przyrządów i sprzętów, 500 kotwic, 11.000 worów chleba, 3700 mąki, 1300 worów żyta, wszelkiego rodzaju zboża i 480 beczek solonego mięsa.

(Uprawa wina w Ameryce.)

Pierwszą próbę uprawiania wina w angielskich koloniach Ameryki północnej, zrobiła jeszcze przed rokiem 1620 w państwie Wirginii tak zwana „London Company.“ W roku 1630 były już tak pomyślne widoki, że pielegnowanie nowo założonych plantacji poruczono plantatorom francuskim, ale ci wyrzadzili młodej kulturze przez niedbalstwo i zły zarząd więcej szkody niżli

pożytku. Z tem wszystkiem w roku 1651 wyznaczono już producentom wina w Wirginii nagrody. W roku 1722 zebrali już plantatorowie Wirginii 750 galonów wina.

W roku 1683 próbował William Penn założyć plantacje w pobliżu Filadelfii, podobnie i kwakier Andrew Dose w roku 1685, ale obie próby nie powiodły się. W roku 1769 uzyskali koloniści francuscy nad rzeką Illinois z krajowych, dzikich winogron przeszło 100 hogsheds (ceftów) wina.

Roczna produkcja wina wzdłuż rzeki Ohio i Missouri wynosi obecnie przeszło 160.000 galonów, które jednak używa się powiększej części na produkcję tak zwanego szumiącego wina (sparkling wine). Uprawa winogrodu musi jeszcze długo wzrastać w Stanach zjednoczonych, nim zdola pokryć codzienną potrzebę. Roczna konsumpcja wina wynosi w Ameryce przeciętnie przeszło 6.000.000 galonów, między temi 3/4 wina sprowadzonego z Francji. Azatem przypada niemal 1/4 galonu na osobę czyli wartość tylko 10 centymów. We Francji zaś konsumują w samym kraju rocznie 900.000.000 galonów, co rozdzielwszy, przypada około 25 3/4 galonów na osobę.